

SŁOWO

Wilno, Niedziela 25 września 1927 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DONIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 OLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Boforego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 ŁIDA — ul. Majora Mackiewiczza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewiczza 20,
 NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
 SWIR — ul. 3-go Maja 5
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewiczza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewiczza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Oplata pocztowa włączona w ryczałtem. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej 1 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadstępnie 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Statki polskie w Kłajpedzie.

Wiadomość jaka ukazała się w „Słowie” o intrzydzie niemieckiej w Turogach narobiła dużo hałasu. Wiadomość ta dziwnie szybko dotarła do Berlina i w tymże dniu jak się ukazała w prasie polskiej zdołano już za pośrednictwem Biura Włofa ogłosić dementi urzędowe.

W sprawie pogłosek, które też w takiej formie zamieściliśmy, dalszych informacji je potwierdzających dotychczas nie udało się nam uzyskać.

Krażyły też takie wersje, iż puszczono je umyślnie z obęzu opozycji litewskiej, ażeby wykaazać izolację międzynarodową Litwy Woldemarasa, która nawet przez Niemcy (i to głównie przez nie) jest zwalczana. Kampania taka nie może się wszakże utrzymać wobec rewelacji o rzekomym układzie w sprawie Kłajpedy, który to układ kompromituje najbardziej w oczach mas na Litwie samą opozycję.

Pewnym potwierdzeniem zaś pierwotnych pogłosek, należy uważać wieści nadchodzące z Rygi. Dziś już obalili się nie da pewnika, że socjaldemokraci lotewscy wiedzieli o przygotowywanym na Litwie pufchu, że nawet czynną mu udzielili pomoc. A czy — zapytamy — o ile wiedzieli o tem socjaliści litewscy, mogli jednocześnie nie wiedzieć o tem minister Zeelenski? Stanowisko zaś tego ostatniego, w jego bardzo aktywnej polityce międzynarodowej jest dla wszystkich jasne, a dla poselstw niemieckich w Rydze i Kownie — najbardziej.

Tak samo dla nikogo nie może stanowić najmniejszej wątpliwości fakt, że porozumienie polsko-litewskie najusilniej zwalczane jest przez Niemcy, że takie porozumienie godzi w same fundamenty polityki wschodniej Berlina. W zestawieniu z tem desęć podejrzanie wygląda fakt drugiego, że obecnie najbarłiwszą antypolską propagandę na Litwie prowadzi właśnie opozycja. Ona to zarzuca prof. Woldemarasowi rzekome polonofilstwo, ona wyolbrzymia jakiegoś blahe incydenty do rozmiarów międzynarodowej niemał wagi.

Ostatnio do zanolowania mamy nowy gwałtowny atak organu „Laidininko”, „Lietuvos Zinios” na Polskę za wzięcie wojennych statków polskich w Kłajpedzie.

Jak się rzecz cała miała, wiemy dotychczas tylko z urzędowego komunikatu kowieńskiego, który przedstawia a bardzo lakonicznie. Nic tam nie było. Statki polskie zbliżyły się do Kłajpedy i usiłowały nawiązać łączność z liwską radio-stacją. Radio-stacja nie odpowiadała i statki popłynęły dalej. Nie mamy potwierdzenia tego z Warszawy, wszakże gdyby się rzecz cała miała, to nic w tem nie dostrzegamy nadzwyczajnego. Natomiast posłuchajmy co pisze „Lietuvos Zinios”:

„Obok znaczniejszych wydarzeń naszego życia wewnętrznego ukazanie się polskich statków wojennych koło Kłajpedy w prasie prawie pominięto milczeniem. Polacy nie opuszczają żadnej okazji, ażeby nam ugrzyć. Czemże to można wytłumaczyć? Mogły się one pokazać chyba w celu wojny, w celach szpiegostwa i demonstracji.

Wiadomości pochodzące z Genui Genewy wyraźnie ostrzegają nas, że nad Litwą wciąż się zgęszczają chmury...” i t. d. i t. d.

W dalszym ciągu artykułni z tą i z ową grozi projektem Kudenhowe — Kalerji, a wygląda to tak, jakby ta groźba pochodziła z Berlina.

„Lietuvos Zinios” przewiduje też likwidację państwowości litewskiej i ostrzegają przed wielkim niebezpieczeństwem, a wszystko dlatego, że polskie statki ukazały się w bliskości Kłajpedy.

Oczywiście, iż tego rodzaju akcja może być ważnym dopingiem dla ministra spraw zagranicznych w Kownie, w kierunku bardziej poważnego rozpatrywania propozycji niemieckich politycznego i ekonomicznego zbliżenia. Rozumie się samo przez się, że takie projekty traktatu o jakich rozszły się pogłoski w Berlinie wykuczyłyby paneuropejskie projekty, w stosunku do Litwy przynajmniej na czas pewien. Tymczasem zaś panowie Majusy i Pleckaitisy siedzą gdzieś w Prusach Wschodnich jak u Pana Boga za piecem.

Polska rezolucja przyjęta przez Zgromadzenie Ligi Narodów.

GENEWA, 24-IX. PAT. Posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów. Minister Sokal przedstawił projekt polskiej rezolucji, który, jak wiadomo przyjęty został przez trzecią komisję bez żadnych zmian przez akklamację. W krótkim przemówieniu min. Sokal zaznaczył, że prace Ligi Narodów nad sprawami bezpieczeństwa i rozbrojenia mogą się pomyślnie rozwinąć i doprowadzić do ustalenia całkowitego systemu bezpieczeństwa. — Jedyńie pod warunkiem usunięcia atmosfery wzajemnej podejrzliwości i obawy napadu.

Po przemówieniu Sokala przystąpiono do głosowania nad tekstem rezolucji przez imienne wywoływanie członków Zgromadzenia, przyczem wszyscy głosowali za rezolucją.

Oświadczenie przewodniczącego o jednomyślnym przyjęciu rezolucji polskiej było przywitane hucznymi oklaskami.

Jak Stresemann tłumaczy Hindenburga.

PARYŻ, 24-IX. PAT. „Matin” zamieszcza wywiad genewskiego swego korespondenta ze Stresemannem. Minister stara się uzasadnić potrzebę przemówienia wygłoszonego przez Hindenburga, podkreślając, że Hindenburg wygłosił przemowę w miejscowości historycznej, gdzie wszystkie czyny wojenne, które okryły sławą jego imię, zarysowały się przed jego wyobraźnią. Stresemann dodał, że oświadczenia prezydenta Hindenburga są wyrazem jednomyślnych uczuć narodu niemieckiego i nie pozostają bynajmniej w sprzeczności z polityką pokojową, prowadzoną przez Niemcy.

Stresemann tłumaczy oświadczenie Hindenburga jako apel na rzecz zwołania międzynarodowego trybunału rozjemczego, uważa bowiem, że o ile rozjemstwo jest jedynym skutecznym sposobem pacyfikacji narodów, to powinno ono być również zastosowane do kwestyj moralnych. Niemcy nie mogą godzić się na wyrok, w którym oskarżyciele są sędziami.

PARYŻ, 24-9. Pat. Do „Excelsiora” donoszą z Genewy, że następnym przemówieniem Hindenburga w Tannenbergu oraz życzeń przesłanych mu telegraficznie przez exkaiserera, jest to, iż myśl nowego spotkania między Briandem a Stresemannem, projektowanego pierwotnie na najbliższe dni ma być zamknięta.

Obawa zerwania rozmów z Briandem.

BERLIN, 24 IX. PAT. Do „Vorwaerts” donoszą z Genewy, że minister spraw zewnątrz Rzeszy Stresemann miał udzielić korespondentowi „Matin” obszernego wywiadu o mowie tannenberkiej prezydenta Hindenburga. W wywiadzie tym Stresemann miał zadeklarować solidarność z wywodami prezydenta Rzeszy, podkreślając jednak zarzek, że ostateczny tekst tego przemówienia niezapelnie pokrywa się z tekstem znanym ministrowi.

Dziennik przytoczony donosi, że szczególnie wielkie wrażenie w kołach delegacji francuskiej wywołała wiadomość o telegramie b. cesarza Wilhelma do Hindenburga. W kołach dobrze poinformowanych miano oświadczyć, że Briand początkowo nie chciał weryfikacji w autentycznym tekście telegramu. Kiedy stało się wiadomem, że Prezydent Hindenburg odpowiedział na tę depeszę telegramem dziękczynnym, komentarze stały się jeszcze bardziej niepokojące. Korespondent „Vorwaerts” stwierdza wreszcie, że jeżeli się okaże, że Stresemann znał również i ostateczny tekst mowy Hindenburga, w takim razie dalszy bieg odbywanych w ostatnich dniach rozmów między Briandem a Stresemannem może ulec zerwaniu.

Prasa niemiecka o wywiadzie Stresemanna.

BERLIN, 24-IX. PAT. Cała prasa tutejsza od ekrajnie prawicowej do socjalistycznej przynosi na naczelnym miejscu tekst wywiadu udzielonego przez ministra Stresemanna korespondentowi „Matin” Sauerweinowi. Prasa prawicowa wyraża przytem żywe zadowolenie z tego, że Stresemann solidaryzuje się ze stanowiskiem Prezydenta Hindenburga. Położono w ten sposób — piszą dzienniki — kres wszelkim plotkom mniej lub więcej wyraźnym, jakoby przemówienie Hindenburga było ministrowi Stresemannowi nieznane i że ubolewał z powodu wygłoszenia tego przemówienia.

„Vorwaerts” stwierdza, że w wywiadzie daje się wyczuwać pewne zakłopotanie Stresemanna, zakłopotania tego mógłby sobie Stresemann oszczędzić — pisze dziennik — gdyby sprawował swój urząd z nieco większą energią i rozważą.

Polityka szantażu Sowietów.

PARYŻ, 24-9. Pat. Komentując nową notę Rakowskiego, zawierającą ostatnie propozycje sowieckie, większość dzienników podkreśla przedewszystkiem fakt, że sprawa zwrotu długów rosyjskich i sprawa przynana Rosji kredytów, są w tej nocy ze sobą ściśle związane. Dzienniki są zdania, że propozycje rosyjskie nie zadowolą ani posiadaczy renty rosyjskiej, ani nawet przemysłowców, którzy jak zauważa „Echo de Paris” zaniem uwierzą w cud rynku rosyjskiego, przypomniał sobie nieszczytliwe próby Anglii. „Matin” pisze, że Sowieci tylko podkreśliły swą dwulicowość i wykazały jeszcze jaśniejsze usłowania dokonana szantażu.

Agencja Havasa donosi, że propozycje wysunięte ostatnio przez Rosję będą wkrótce rozpatrywane przez delegację francuską i na konferencji w sprawie długów francuskich. Data zebrania delegacji francuskiej nie została jeszcze wyznaczona.

Akcja niemiecko-narodowych w Gdańsku.

GDĄŃSK 24 IX PAT. W wielkiej sali strzelnicy gdańskiej rozpoczęły się wczoraj obrady dorocznego zjazdu partji narodowo-niemieckiej Gdańska. W zjeździe uczestniczyło około 100 przedstawicieli partji narodowo-niemieckiej z Rzeszy niemieckiej, między innymi grupa posłów do parlamentu niemieckiego i do sejmiku pruskiego z Westarpem na czele.

Obrady zagał przewodniczący gdańskiej partji narodowo-niemieckiej Stegman który zaatakował gwałtownie Polskę, w której widzi źródło wszystkich nieszczęść spadających na Gdańsk. Celem Polski było i jest — mówi Stegman — wcielenie Gdańska do Polski. Dążenia tego Polska dotychczas nie zaniechała, stosuje tylko obecnie inne metody. Dawne brutalne środki Polska zastąpiła zwłaszcza od czasu objęcia urzędowania przez komisarza Straßburgera innymi sposobami, bardziej wyrafinowanymi i mniej wpadającymi w oczy. Mówca oświadczył się dalej przeciwko porozumieniu z Polską, ponieważ zdaniem jego, Polseć brak do tego dobrej woli.

Stegmanowi sekundował w jego napaściach na Polskę następny mówca bawicy w charakterze gościa poseł Westarp, który uważał za wskazane wystąpić również przeciwko Polsce na terytorjum związanem z Polską licznymi umowami i silnymi więzami gospodarczymi. Wskazując na rzekome dążenia wcielenia Gdańska do Polski, Westarp, podobnie jak jego poprzednik wystąpił przeciwko polityce porozumienia gospodarczego z Polską.

Po przemówieniach uchwalono wystąpić do Hindenburga telegramem treści: Pod wiadomościem wrzuceniem poświęcenia pomnika w Tannenbergu niemiecka partja narodowa gdańska składa hołd Hindenburgowi, zbawcy Prus Wschodnich, honorowemu obywatelowi Gdańska, dziękując mu za odparcie zarzutów o odpowiedzialność Niemiec za wybuch wojny.

Szalona wrażliwość na walki bokserskie.

LONDYN 24 IX PAT. Jak donosi z Nowego Yorku agencja Reutersa, w czasie nadawania przez radio szczegółów walki bokserskiej między Tunneyem i Dempseyem zmarło ze wstrząsenia 12 osób, z tego 7 osób w ciągu siódmej rundy. Jak wiadomo w czasie tej rundy Tunney był powalony dwoma uderzeniami na ziemię.

Tannenberg widziany bez szkieł.

Zdarzyło się, że *president d'Empire*, jak z mimowolną ironją nazywają marsz. Hindenburga gazety francuskie pojechał pod Tannenberg, gdzie niegdyś armja niemiecka pod jego dowództwem pobiła armję Samsonowa.

Ludendorff w swoich pamiętnikach opowiada, jak podczas całej bitwy pod Tannenbergiem drżał, że zwał się na plecy armja gen. Rennenkampa, który stał styłu, nie ruszył się wcale i pozwalał bezkarnie Niemcom zwyciężać, rozbić, rozduśić na miążgę wojska gen. Samsonowa, który kończył samobójstwem, gdy w pieszej ucieczce zabnął w jakieś lasy i zablakał się. „Dotychczas nie mogę sobie wytłumaczyć postępowania gen. Rennenkampa” — pisze Ludendorff w pamiętnikach. — Zdarzyło się także, że na obchód pod Tannenbergiem, gdzie postawiono żołnierzom pomnik „poległym za Cesarza i Ojczyznę” — przysłał depeszę Cesarz Wilhelm ze słowami: „gdy posłałem Pana do Prus Wschodnich i t.d.” Hindenburg odpisał swemu Cesarzowi, lecz odpowiedzi nie ogłosił. Zdarzyło się wreszcie, że hr. Westarp, przywódca prawicy napisał, że wypadki te oznaczają rozpoczęcie walki o zmianę ustroju republikańskiego na monarchiczny. Wszystko to lewicowe i żydowskie gazety berlińskie powitały wielkim hałasem, a we Francji prasa anty-briandowska zaczęła twierdzić, że wobec tego pokojowe oświadczenia p. Stresemanna są nie nie warte, a u nas, prasa polska zaczęła się rozpisywać na jakie to niebezpieczeństwo będzie Polska narazona w razie powrotu militarystyczno-cesarskich Niemiec.

Do tego tonu prasy polskiej chcielibyśmy w interesie ścisłości i prawdy a może właściwego zorientowania się skąd nam grozi niebezpieczeństwo — wnieść niezbędne poprawki. Ojóż nieście się pojęcia, że Polseć będzie grozić niebezpieczeństwem. Przeciwnie dziś właśnie grozi Polseć niebezpieczeństwo. Układ stosunków politycznych, który dziś panuje w Niemczech jest dla Polski najgroźniejszym. Chcemy także powiedzieć, że 1) żadnego przewrotu monarchicznego na razie oczekiwać nie należy i wysuwanie tego «niebezpieczeństwa» ma oczywiście tylko propagandowo-retoryczną wartość, 2) gdyby nastąpiła próba takiego monarchicznego przewrotu w Niemczech, byłoby to korzystne dla interesów Polski a nie niekorzystne, jak się u nas pisze, 3) rząd republikańsko-pacyfistyczny w Niemczech jest dla Polski najgroźniejszy.

Dzisiejszy rząd, którego duszą jest sierronictwo związane z interesami wielkiego przemysłu, uważa, że próba wprowadzenia monarchji zachwiałaby pokojem wewnętrznym Niemiec, a przez to samo osłabiłoby państwo nazwaną. Toteż wszystko się robi, aby do tego przewrotu nie dopuścić. Wszyskie Tannenbergi, z których powodu bije się na alarm, są tylko kłapą bezpieczeństwa, którą się otwiera dla unieszkodliwienia monarchistycznych nastrojów młodzieży niemieckiej. Jednocześnie stroniętwa burzajzynie dziś Niemcami rządzące postarają się o to, aby życie polityczne w Niemczech miało wszystkie dobre cechy monarchji. Czy Niemcy są dziś republiką — oto jest pytanie. Na to pytanie musimy odpowiedzieć *nie*stety, (dla tego niesłoty, bo Niemcy to nasz wróg, a republika w każdym państwie dowodzi słabości tego państwa), *nie*stety Niemcy nie są dziś republiką. Republika to jest państwo pozbawione autorytetu, poza autorytetem poszczególnych partji. Republikę we Francji po 1871 r. swemu przedstawicielowi w Paryżu za wszelką cenę niedopuszczono do restauracji monarchicznej. Republika to tak jak u nas rządy p. Skrzyńskiego, w których rada ministrów to kongres

Sejm i Rząd.

Min. August Zaleski.

WARSZAWA, 24 9 (tel. wł. Słowa)

Jak się dowiadujemy, w stanie zdrowia ministra Spraw Zagranicznych p. Augusta Zaleskiego z każdym dniem następuje polepszenie. Należy się spodziewać, że już w dniach najbliższych p. Minister obejmie urzędowanie, poczem w pierwszych dniach października wyjedzie zagranicę prawdopodobnie na Riwierę francuską na dłuższy wypoczynek. W czasie swej podróży minister Zaleski spotka się w Paryżu i odebędzie konferencję z min. Briandem oraz min. Chamberlainem, który w tym czasie będzie bawił przejazdem z południa do Londynu.

5-ciolecie polskiej linii lotniczej.

WARSZAWA 24. IX (tel. wł. Słowa)

Z powodu 5-cioletniej rocznicy otwarcia polskiej linii lotniczej odbyło się w dniu dzisiejszym na lotnisku cywilnym na Mokotowie nabożeństwo. Po nabożeństwie, w którym prócz wielu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych wzięli udział ministrowie Romocki i Miedziński, nastąpiło zwiedzanie warsztatów i stożni polskiej linii lotniczej. Gdy zwiedzający zebrali się w głównym hangarze zabrał głos prezes zarządu polskiej linii lotniczej dr. Wygart, który wygłosił przemówienie powitalne wskazując przedewszystkiem na rezultaty, jakie polska linja lotnicza już osiągnęła, a których najlepszym wyrazem są przeleciane 3 miliony klm. bez wypadków z ludźmi. Z kolei przemawiał min. Romocki podnosząc w swem przemówieniu konieczność wypracowania przez lotnictwo polskie własnego typu samolotu. Po przemówieniach, Polska linja lotnicza podejmowała zebranych gości śniadaniem.

Pos. sowiecki Ułjanow bawi się

WARSZAWA 24. IX, (tel. wł. Słowa)

Wczoraj w nocy w restauracji podmiejskiej „Sielanka” miało miejsce zajście, którego bohaterem był obecny charge d'affaires sowiecki Ułjanow. Ułjanow w towarzystwie 8 dam i 4-ch mężczyzn zabawił się zamawiając oorkiestry granie rosyjskich melodji. Towarzystwo posła sowieckiego, które było pod widocznym wpływem alkoholu, zachowywało się w sposób wysoce niekulturalny i prowokacyjny wobec osób, które znajdowały się w sąsiedniej loży. Jeden z gości chcąc uniknąć awantury zaważwał policję, która wylegitymowała obecnych i stwierdziła iż jednym z uczestników jest pos. Ułjanow. Na wiadomość o tem zapanowała w restauracji konsternacja a wesołe towarzystwo postarało się jaknajszybciej ulotnić.

Następca pos. Popiela w Sejmie.

Wobec złożenia mandatu poselskiego przez prezesa N.P.R. — prawicy, Karola Popiela, stała się aktualną sprawą jego następcy w sejmie.

Kolejno z listy wejść winien inż. Wacław Wofeńdzki, wice-prezydent m. Łodzi, członek N.P.R. — lewicy, czołowy kandydat tej partji przy wyborach do nowej rady miejskiej w Łodzi.

Przedstawiciele Bankers Trustu w Warszawie.

WARSZAWA 24-IX, PAT.

Wczoraj wieczór przybyli do Warszawy Ficher, dyrektor paryskiej filji Bankers Trustu i Monet, dyrektor filji paryskiej domu bankowego Blair & Co.

WALKA ZE SZCZURAMI!

Najskuteczniejsza trucizna z cebuli morskiej nagrodzona wielkimi medalami złotymi na wystawach w Wiedniu i Częstochowie, oraz medalem srebrnym na Wystawie Sanitarnej i Hygienicznej w Warszawie pod nazwą: Pasta na szczury i myszy Laboratorium Sukcesorów Adolfa Zaleskiego w Jawie Mazowieckiej. Od 1-go stycznia cena zmniejszona o 40 proc.

Permuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich. Odnoszona na wystawach w Brukseli i Medjoianie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

na zachodzie, tem łatwiej się te społeczeństwa przychyliły do życzeń niemieckich rewizyjki na wschodzie. — Nie zwalczajmy niemieckiego militarizmu, zwalczajmy pacyfizm niemiecki. Col:

Jan Bułhak artysta fotograf Jagiełłońska 8, tel. 968. Przyjmuje 9-6

ECHA KRAJOWE

Bandytyzm polityczny.

Kleck, 22 go września.

Działo się to na rynku w miasteczku Klecku w powiecie Nieświeżskim. Miasteczko leży o parę kilometrów od granicy bolszewickiej, a to co się działo nazywa się wiecem.

„A jak się działo, opowiem”. Pan Korf, kierownik Kasy Chorych w Klecku, chrząknął dziecko, co mu się skądinąd chwalił. Na uroczystości zjechali się przyjaciele z pod znaku PPS.—To im się też chwali.

Ale reszta, to już na pochwałę nie bardzo zasługują.

W „chrześnym”, a więc nie bardzo smutnym nastroju przewodzi PPS. w powiecie, mając w swym gronie pana poła Dziegielewskiego również z PPS., wyruszyli na rynek by tam pod gołym niebem urządzić miting... przemaszając chłabiem powiedzielić.

Zebrało się aż 36 zmobilizowanych PPS-owców i około trzysta osób, które tylko co wyszły z kościoła i cerkwi po niedzielnym nabożeństwie.

Pierwsi zabierali głos p. Strakowski i osławiony Jurand-Zajt, obaj przybyli z Nieświeża. Jak zawsze obecni usłyszeli całą masę frazesów, zwrotów retorycznych i nudnej częściej gadaniny, w którą najniej wierzają sami mówiący.

Po tych przemówieniach nastąpił akt niby uroczystego odsłonięcia transparentu, mającego służyć jako sztandar kleckiego komitetu PPS. Na transparentie wypisane polskie i rosyjskie hasła; na pierwszym miejscu „proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. P. Walewski, kierownik Kasy Chorych w Nieświeżu, wręczył z pompą transparent p. Korfowi, kierownikowi Kasy Chorych w Klecku. Według przyjętego powszechnie zwyczaju podobne akty dokonywują najszanowniejsi ludzie danego środowiska; z tego widać, że panowie Walewski i Korf są najpoważniejszymi ludźmi z PPS, na naszym terytorium. Zapamiętajcie tego może się kiedyś przydać.

Po przyjęciu transparentu zaczął mówić Korf. Poprostu nie chciał się wierzyc własnym uszom, słysząc co ten pan o niemieckim nazwisku wygadywał w czysto rosyjskim języku, rzucając hasła czysto bolszewickie na rynku polskiego miasteczka, leżącego w dodatku o parę kilometrów od granicy i w obecności polskiej policji. Przechodnie podchodził, słuchał, ruszał ramionami, a wreszcie szli dalej mocno się dziwiąc...

A co ów przybłąda mówił?—Poprostu trudno uwierzyć: szkolował każdego, kto mu na myśl przyszedł, nie szczedząc soczystych nazw w rodzaju «krowopijca, mierzawiec, pakudztwo» i t. Nawiolywał do straków, do niepracowania, wreszcie pod pewnymi przejrzystymi osłómkami do niepłacenia podatków i niesłużenia w wojsku, a jeśli by się ktoś znalazł już w szeregach wojskowych, to mu zalecał niesłużenia władz przełożonych. Policję ów „poddany polski” nazywał „psami w numerkach”. Słowem ów Korf wygłosił najwyczerpięjszą bolszewicką mowę z mitingu.

Po Korfie zabrał głos inny dygnitarz, Bartoszewicz, ze Związku Zawodowego Robotników Rolnych i podobne hasła wygłaszał, a w końcu odczytał rezolucję o wierności dla PPS. zaczynając się od słów: „obecni na wiecu w Klecku w ilości tysiąca osób...”. Na wiecu było najwięcej trzysta osób i to przygodnie zebrały się, a w rezolucji mówi się o tysiącach.

Franciszek Smuglewicz.

(1745—1807).

Fr. Smuglewicz urodził się w Warszawie 6 paźd. 1745 r. z ojca Łukasza, malarza; matka zaś jego była siostrzenicą słynnego Szym. Czechowicza. Bracia Antoni i Lucjan również uprawiali sztukę. Z tych pierwszy znanymi był w Wilnie dekoratorem starego teatru, w pałacu Oskierczyńskim. Uczył się Fr. Smuglewicz pod Czechowiczem, potem w rzymskiej Akademii św. Łukasza.

Już w 20-ym roku życia zasłynął na równi z Davidem, późniejszym odrodzicielem malarstwa we Francji. Był uczniem znanego Rafaela Mengesa, od którego nie przejął piękności kolorystycznych, przeświadczył go zato ekspresyjną rysunkową. Za pobytu swego we Włoszech, wspierany był materialnie przez Stanisława Augusta, od którego potem, za działalność swą artystyczną otrzymał medal złoty *meritibus*. W r. 1785 powrócił do kraju. Malował w Warszawie, z których najcenniejsze to „N. Panna otoczona apostołami”, „Śmierć św. Bazylego” i „św. Onufrego”, w Wilnie w katedrze słynnych swych „Dwunastu Apostołów”, „Melchizedech”, „Rozmnożenie chleba na puszczy” (lepsze znaczenie w kompozycji i kolorze, niż sąsiadujące obok obrazy Villanigo), „Św. Jan Niepomocny”, z innych obrazów wileńskich „Św. Kajaetan rozmawiający z chlebem”, „Pożegnanie św. Piotra i Pawła” oraz w. in. W Warszawie Smuglewicz miał czas jakiś szkołę malarską. W r. 1797 1-go października (według odszukanej prze-

ziemnie notatki prof. M. Polińskiego) został mianowany prof. rysunku i malarstwa w Szkole Głównej wileńskiej, które to przedmioty były wykładane najpierw na Wydziale fizycznym, zaś od roku 1803 na Oddziale nauk wyzwolonych. Szkołę swą prowadził z dużym pożytkiem, aczkolwiek nie mogąc w Wilnie zwyciężyć przesady ludności, nie postuluując aktem żywego modelu; rozporządzał on nadto zbyt szczerpym zasobem odlewów rzeźb klasycznych.

Wielce pomocnymi mu byli w pracy tacy niepospolici talentem adwokaci, jak: Peszka, Damał, Chrościcki Jan i w końcu Rustem, który po zgonie Smuglewicza w 1807 r. 18 X. objął po nim katedrę. Do najlepszych uczniów Smuglewicza należeli: Bielkiewicz Antoni, malarz przedewszystkiem historyczny, Borowski Gaspar, malarz również historyczny i naśladowca Smuglewicza, Brzuskiewicz Ignacy, portrecista i gimnazjalny nauczyciel rysunku, Lizander, portrecista, Oleszkiewicz Józef, malarz historyczny i religijny (znanymi mityki), Pelikan Franciszek, zdolny miniaturzysta. Podług rysunku tego ostatniego był wykonany szych 1799 r. przedstawiający obraz Matki Boskiej Łaskawej uśmiechniętej zaraz morową w Wilnie.

Do obrazów historycznych Smuglewicza, specjalnie interesujących nasze kresy należą: „Zatwierdzenie nadanej ustawy włościanom w podwileńskim Pawłowiu w r. 1769 przez P. Ksaw. Brzostowskiego, kanonika wileński. refer. W. X. Lit.” „Ofiara Wstąpienia”, obraz należący do wybitniejszych prac Smuglewicza, przedstawia księżnę de Ligne z domu Massalską. „Zgon generała Jakóba

Grecja i Włochy popierały zamach na Kemala?

ANGORA, 24-IX. PAT. Półtorzędowy dziennik «Hakimiet-i-Mille» oskarża rząd grecki o branie udziału w spisku na życie Kemala Paszy. Dziennik utrzymuje, że spiskowcy przynajmniej, iż otrzymywali zasiłki od rządu włoskiego.

Okropny obraz katastrofy.

BERLIN 24 IX PAT. Katastrofa lotnicza, której ofiarą padł ambasador niemiecki w Waszyngtonie Maltzahn, zajmuje naczelnie miejsca na łamach pism niemieckich. Wydobycie ciała ofiar z pod gruzów i szczątków samolotu przedstawiało ogromne trudności z powodu, iż cały samolot był tylko jednym stosem splecionych części żelaznych i drewnianych, ołowiane pogromach. Ofiary wypadku wydobyto z pod gruzów zupełnie zniekształcone. Zaledwie można było rozpoznać tożsamość poszczególnych osób. Wkrótce po wypadku wyruszyli z różnych miejscowości samolotami na miejsce przedstawiciele rozmaitych władz celem zbadania przyczyn katastrofy. Dotychczas jednak nie udało się ustalić tych przyczyn.

Dlaczego nie zatrzymano Gusiewa i Szletzera.

WARSZAWA 24 IX. PAT. Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że po przesłuchaniu w dniu 19 b.m. przez sędziego śledczego Wituńskiego funk. poselstwa sowieckiego Gusiewa i Szletzera na podstawie dotychczasowego wyniku, toczącego się w dalszym ciągu śledztwa oraz zeznań złożonych przez nich, — władze sądowe nie wchodząc w rozstrzygnięcia zasadniczego zagadnienia, czy wyżej wymienieni funkcjonarjusze sowieckiego poselstwa podlegają jurysdykcji sądów polskich, nie znalazły w ich czynie cech przestępstwa, przewidzianego w artykule 453 K. K. i podstaw postawienia ich w stan oskarżenia. Na tej zasadzie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało Gusiewowi i Szletzerowi wizy na wyjazd do Moskwy, który nastąpił 20 b. m.

Kursy Pielęgniownia i Wychowania Dzieci
(z programem rocznym).

Program obejmuje kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty:

Anatomia i fizjologia,	Dyetytyka dziecka,
Hygiena i bakteriologia,	Choroby dzieci i pielęgniownia
Patologia ogólna,	dziecka chorego,
Hygiena dziecka,	Psychologia i wychowanie,
Opieka społeczna nad dzieckiem,	Gry i zabawy,

Wykłady odbywają się 3 razy tyg. w godz. wiecz. W kursach biorą udział profesorowie naszej Wszechnicy i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych. Kierownictwo naukowe objął prof. U. S. B. Dr. Waław Jasiński. Świadectwa pielęgniarki zawodowej są wydawane po ukończeniu kursu (z praktyką) i złożeniu egzaminów.

Na poszczególne przedmioty Kursów mogą być przyjmowane wolne słuchacze. Zapisy są przyjmowane w lokalu ROCZNYCH KURSÓW HANDLOWYCH przy ul. Mickiewicza 22—5 w godz. od 12—21 od 5—7 w.

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
W. MALINOWSKI Inżynier
Wilno, ul. Wileńska 23 Adr. tel. „WUMA”—Wilno. Tel. 3-10 zawiadania,
że po dłuższej przerwie nadeszły ostatnie w tym sezonie
samochody touring i FORD
Okazja nabycia najlepszego i najtańszego wozu dla dróg na Kresach

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, w m. Wilnie, przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr 1 m. 3 zamieścił, zgodnie z art. 1030 UPC podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 30 września 1927 r. o godz. 10-tej rano w Wilnie, przy ul. Kutwaryjskiej Nr 31, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Konstantego Szczętywicza majątku ruchomego, składającego się z domu drewnianego na rozbiórkę, oszacowanego na sumę 425 złotych. 1490 VI Komornik (—) F. Legiecki.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcję, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką «Franciszka-Józefa», biorąc wieczorem przed udananiem się na spoczynek pełną szklankę. Żądać wszędzie.
Wyd. Zdr. Nr 45.

REDAKCJA
Księgi Adresowej m. Wilna
Wileńskiego Kalendarza
Informacyjnego

uprasza wszystkie instytucje społeczne, towarzystwa, związki, zakłady filantropijne etc., wszystkie wolne zawody (pp. lekarzy, inżynierów etc.) oraz wszystkie firmy przemysłowe i handlowe o najkrótszym nadesłaniem swych adresów (z podaniem Nr telef. i godzin przyjęć wzgl. urzęd.) dla bezpłatnego zamieszczenia tychże w roczniku XXIII na r. 1928 pod adresem: Księgarnia Józefa Zawadzkiego, Wielka 7.

TANI! Najlepsze FARB, POKOST, pedzle, szczotki i t. p.
poleca **SKŁAD FARB**
Franc. Rymaszewskiego
Wilno, ul. Mickiewicza 35.
oraz papę dach., wapno, cement i gips.

Maszyny do czyszczenia siemienia linańego
„Treszczotki” i Trieury
Maszyny do czyszczenia w. l. t. zw. „CZOCHRY”
Oryginał amerykańskie
MOTORY natłowe
fabryki Massey Harris o sile 1 i pół, 3, 4 i pół i 6 K. M.
oraz
PRASY i gniotowniki do domowego wyrobu OLEJU
poleca
Zygmunt NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.

Międzynarodowa Liga Nowego Wychowania.

Żyjemy w czasach, w których duch reformatorski ogarnął niemal wszystkie dziedziny życia. „Zarówno na nizinach życia umysłowego, w dolinach wielkich prądów społecznych, jak też na wyżynach teorii naukowych odbywa się gorączkowa przemiana wartości wogóle, w szczególności zaś wartości wychowawczych”. Począwszy od Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a skończywszy na bolszewickiej Rosji, widzimy przemożną dążność do szukania nowych dróg w pedagogice dla osiągnięcia odmiennych ideałów wychowawczych i życiowych.

Rodzą się nowe systemy wychowawcze, nowe metody pracy pedagogicznej, tworzą się organizacje, które pragną nadać pewien kierunek tym nowym prądom, torować im drogę, prowadzić nawet do najdalszych zakątków świata cywilizowanego.

Największą i najsilniejszą taką organizacją, skupiającą niemal wszystkich pedagogów nowej myśli pedagogicznej, jest „Międzynarodowa Liga Nowego Wychowania”. — Liga ta powstała w 1921 r. na zjeździe w Calais, zorganizowanym przez trzy działające już dawniej instytucje: 1) przez „Międzynarodowe Biuro Szkół Nowych” (Bureau International des Ecoles Nouvelles) założone w 1899 r. w Genewie przez Adolfa Ferrière, — 2) przez grupę niemieckich pedagogów, których organem jest „Internationale Erziehungsgrundschau” — oraz 3) przez angielskie „Towarzystwo Nowego Wychowania” (New Education Fellowship). Organizacyjny zjazd w Calais, w którym wzięło udział około 100 uczestników, był równocześnie pierwszym kongresem utworzonej tam Ligi.

Z powodu braku miejsca, nie będę tutaj pisał o nader ciekawych i głęboko ujętych referatach wygłoszonych na pierwszym kongresie Ligi, zwrócić natomiast uwagę na rzecz najwięcej interesującą t. j. na cel jaki sobie Liga wytknęła. Wspólnego jasnego programu pierwszy kongres Ligi nie ustalił, program ten bowiem powstał i krystalizuje się w ciągu dalszych lat pracy. Natomiast zjazd ustalił bardzo ogólne zasady i cele Ligi:*)

1) „Zasadniczym celem każdego wychowania jest przygotowanie dziecka do uznawania wyższości ducha nad materją, połączone z umiejętnością realizowania swoich poglądów w życiu. Nowe wychowanie powinno stać się bez względu na punkt widzenia wychowawcy — dążyć do rozwoju wszystkich sił duchowych dziecka.

2) Powinno ono badać i szanować indywidualność dziecka, którą można rozwijać jedynie w drodze dyscypliny wewnętrznej, wywołującej wszystkie moce duchowe.

3) Nauczanie i — ogólnie mówiąc — przygotowanie do życia winno się opierać na wewnętrznych zainteresowaniach dziecka t. j. takich zainteresowaniach, które budzą się żywotowo w dziecku i znajdują swój wyraz w różnych czynnościach, jak n. p. pracy ręcznej, umysłowej, zamiłowańach estetycznych, społecznych i t. p.

4) Każdy wiek ma swoje spawa i właściwości: dyscyplina osobista i zbiorowa w szkole nowej ustala się w drodze współpracy (i porozumienia)

*) Hellmann (Jan) — „Trzeci Światowy Kongres Międzynarodowej Ligi Szkół Nowego Typu”. — Warszawa — 1925 r.

Widzimy więc, że międzynarodowa Liga Nowego Wychowania budzi coraz większe zainteresowanie w świecie, że z roku na rok rozszerza stale zakres swej pracy. Z ramienia Ligi organizuje się «Międzynarodowe Biuro Wychowania» (Bureau International D'Education) w Genewie, które współpracując z Ligą Narodów, jest tam ogniskiem działalności wychowawczej. Tworzą się nowe grupy Ligi w Belgii, Hiszpanii, a na ostatnim kongresie odbyło się organizacyjne zebrańce sekcji polskiej Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania. Na tym samym kongresie polska delegacja nawiązała ścisły kontakt z przedstawicielami krajów słowiańskich.

Dobre się stało, że Polska przystąpiła do czynnej współpracy z międzynarodową Ligą Nowego Wychowania, bo ta współpraca wzmocni młodą polską „Szkołę Twórczą”, a z drugiej strony, odrębne wartości szkoły polskiej, wniosą nowe elementy do pracy Ligi.

Andrzej Jasiński

Dziś wyseigi konne w Poławie z Totalizatorem.

Nie zdoła twojej sławy, w tym skąpał [czarnie].
Świat zna, że to sądziło o honorach [bydła].

(W zbiorze wierszy «Muza Polska» Wilno 1804 r. w pełnej zachwytku apostrofie do W. J. Pana Franciszka Smuglewicza Profesora). Pomimo bardzo skromne swe wymagania życiowe jakoś nie potrafił artysta zapamiętać sobie na starość dłuższej choroby na wodną puchlinę, w Wilnie, gdzie też zwłoki jego spoczęły w katakumbach cmentarza Ross, w których potem pochowano i zwłoki byłego jego adwokata, utalentowanego artysty malarza Chrościckiego.

Ubolewać należy, że pamięć wielkiego artysty nie uszanowana została w społeczeństwie naszym, ile że dotychczas brak w literaturze naszej krytycznej o nim monografji ilustrowanej, zaś na cmentarzu jakoś doczekać się nie może nie tylko godnego siebie pomnika, lecz nawet najprostszą płytę nagrobkową. Uniwersytet wileński, przechowujący ze czcią pamięć o swym pierwszym profesorze malarstwa, nazwał jego imieniem ten dziedzinie w kompleksie gmachów wszechwiedzy położony, przy którym była jego pracownia. Możeby wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu uczcić by zaprzagnął w jakiś uroczysty sposób pamięć najpierwszego swego artysty i jakby założyciela tego wydziału.

Lucjan Uziębło.



Obrazy układał wzorowo, ujawniając głębokie i pracowite studia. Nie ujmował jednak wyrazem takiej prawdy i nastroju uczucia, jakie np. cechowały mistrza Czechowicza. Za monotonnym też był Smuglewicz kolorysta, i sztuce europejskiej oddał Smuglewicz znakomite usługi. Przerysował

„Próżno oszczercze Niemiec pióro w [złoty] masce
I czarne w podłym druku pszczołki [wyłtaça].

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będą wyświetlane dwa programy: 1) „Podrzutek“ dramat w 6 aktach, w 6 aktach, w 6 aktach, w 6 aktach...

Kino-teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Wielki zachwycający erotyczny film, Clou stolic, nagr. złotym medalem „Szatan w jedwabkach“ p/g powieści H. Batailla „La femme nue“

Kino-Teatr „Polonia“ ul. A. Mickiewicza 22.

Nadzwyczajna premiera „Dama Kamelkowa“ (Krośna Półwieka), według śmierci arcydzieła Aleksandra DUMASA.

RADIO T-wo Radjotechniczne „ELEKTRIT“ Wilno, Wileńska 24. Tel. 10-38.

ZOSTAŁA URUCHOMIONA w Wilnie, przy ulicy Św. Anny Nr. 3 (w gmachu drukarni Józefa Zawadzkiego) MECHANICZNA PRZEDZALNIA

Najstarsza w kraju firma instrumentów muzycznych Ch. DINCESA Wilno, ul. Wielka 15 Tel. 10 46. Istnieje od 1884 r.

FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMONJE pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych firm nowe i używane sprzedają i wynajmują

BANK ZIEMIAŃSKI wydział agrarno-parcelacyjny Przedstawicielstwo w Wilnie Mickiewicza 8, tel. 4-43.

PANIE KONSERWUJcie WASZA URODĘ. Usuwajcie jej braki. Najnowsze aparaty do samomasażu przedwzrostkowym, na usunięcie podbródka.

Lekeje francuskiego języka poszukuje inteligentna panna za pokój i utrzymanie, oferty składać do „Słowa“ dla A. C.

Lekeje muzyki na fortepianie udziela wyłącznie u siebie w mieszkaniu doświadczony pedagog.

Wspólnika z niedzielnym kapitałem do b. dochodowego przedsiębiorstwa poszukuje się, informacja: Wielka 3-1.

Obicia meblowe w wielkim wyborze od 5 zł. metr poleca W. Molodecki Wilno, Wileńska 8.

RZADCA potrzebny od 1 kwietnia 1928 roku do folwarku intensywnie zagospodarowanego w pobliżu Wilna.

Słynna Wróżka Chiromantka po chorobie, odnowiła przyjęcia, od 10 do 8 wieczór.

2 duże pokoje z przedpokojem, od frontu, nadające się na biuro lub sekretariat do wynajęcia.

Dom Handlowy „Bławat Wileński“ ul. Wileńska 31. Tel. 3-82.

Sklep do wynajęcia przy ul. Wileńskiej 39, Inform. mieszk. 2.

Konkurs. Magistrat miasta Lidy ogłasza konkurs na stanowisko miejskiego inżyniera budowlanego lub architekta w Lidzie z uposażeniem zależnie od kwalifikacji.

Turbiny wodne systemu „Francisa“ kompletne urządzenie młynów i kaskarni, plany, projekta, kalkulacje na dogodnych ulgowych warunkach

B. nauczycielka szkół powszechnych poszukuje pracy jako wychowawczyni dzieci, może zarządzać domem.

WCHOLEKINAZAN W NIEMOJE WIKIEGO KAMIENIE ZŁOCIOWE WYROBY ARTRETYZM

W pensjonacie CYWINSKIEJ Benedyktyńska 2-5 (róg Wileńskiej) Są pokoje do wynajęcia z utrzymaniem na doby i miesięcznie.

PIANINA poszukuje w celu wynajęcia. Zgłoszenia do Administr. „Słowa“.

L. ZAŁKIND ul. Wielka 47. Obuwie „BUFALLO“ i „CEBA“ PO NOWYM OTWARTYM DZIAŁ Damskich pant i zakletoń

Schorowana niedołączona wdowa, wysiedlona z Litwy, z inteligentnym 32 letnim synem suchotnikiem i żoną — blaga o pomoc — gdyż słabną z głodu. Potrzebna odzież, obuwie, bielizna, a przedewszystkiem żywność.

Lekcji Francuskiego jez. udziela kwalifikowana nauczycielka doświadczona i dzielna, w kompletnych lub pojedynczych godzinach. Początek kucjącej metodą Berlita.

Do wynajęcia mieszkanie 5 pokoi z kuchnią, blisko Zielonego mostu. Warunki w biurze reklamowym S. Grabowskiego, Garbarska 1. tel. 82.

Student rutynowany korepetytor poszukuje lekcji i korepetycji, dogodnie warunki, oferty do „Słowa“ pod „Rutynowany“.

ZIMOWY DOM letnisko do sprzedania, ogród owocowy i warzywny 830 sąż., zabudowania gospodarskie, dowiedzieć się: ul. Św. Piotra i Pawła, d. 8, Rzewczycki

NAUKA pisanie na maszynie tania i solidna, opłata na raty, uczącym się zniżka, Gimnazjalna 11 m. 16, informacja 9-12 i 3-8.

Pokój duży, frontowy do wynajęcia, Tatarska 17 m. 3.

Do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia z wygodami, ul. Zygmuntońska 28 m. 7.

KURSY kroju, szycia i modelowania S. Stefanowiczówny ul. Wielka 56 m. 3.

Najlepsza pastewna roślina Bulwa Wysyłam kłoby do jesienno-go sadzenia zaczynając od 10-go Października po cenie 50 groszy za kilo licząc z workiem i dostawą na st. Postawy w ilościach 50-100-200 t. d. kilo i nie mniej 50 kilo. Zamówienia całkowicie opłacone wysyłam w kolekt. nadpłaty. Adres: Wilno, Bankowa dom 1 m. 14, Wacław Kobzowski.

Do wynajęcia 2 POKOJE (front) ze wszelk. wygodami w rejonie: Jagiellońska - Mickiewicza, nadająca się na biuro, dla adwokata i t. p. Wiadom. w sklepie Birzowskiego, Zawalna 44.

Nauczycielka poszukuje pokoju w okolicy Ostrzej Bramy i ul. Wileńskiej. Oferty listownie do biura reklamowego, Garbarska 1, dla K. K.

Do wynajęcia 2 POKOJE (front) ze wszelk. wygodami w rejonie: Jagiellońska - Mickiewicza, nadająca się na biuro, dla adwokata i t. p. Wiadom. w sklepie Birzowskiego, Zawalna 44.

Do wynajęcia 2 POKOJE (front) ze wszelk. wygodami w rejonie: Jagiellońska - Mickiewicza, nadająca się na biuro, dla adwokata i t. p. Wiadom. w sklepie Birzowskiego, Zawalna 44.

Do wynajęcia 2 POKOJE (front) ze wszelk. wygodami w rejonie: Jagiellońska - Mickiewicza, nadająca się na biuro, dla adwokata i t. p. Wiadom. w sklepie Birzowskiego, Zawalna 44.

Do wynajęcia 2 POKOJE (front) ze wszelk. wygodami w rejonie: Jagiellońska - Mickiewicza, nadająca się na biuro, dla adwokata i t. p. Wiadom. w sklepie Birzowskiego, Zawalna 44.

Do wynajęcia 2 POKOJE (front) ze wszelk. wygodami w rejonie: Jagiellońska - Mickiewicza, nadająca się na biuro, dla adwokata i t. p. Wiadom. w sklepie Birzowskiego, Zawalna 44.

Do wynajęcia 2 POKOJE (front) ze wszelk. wygodami w rejonie: Jagiellońska - Mickiewicza, nadająca się na biuro, dla adwokata i t. p. Wiadom. w sklepie Birzowskiego, Zawalna 44.

Do wynajęcia 2 POKOJE (front) ze wszelk. wygodami w rejonie: Jagiellońska - Mickiewicza, nadająca się na biuro, dla adwokata i t. p. Wiadom. w sklepie Birzowskiego, Zawalna 44.

Do wynajęcia 2 POKOJE (front) ze wszelk. wygodami w rejonie: Jagiellońska - Mickiewicza, nadająca się na biuro, dla adwokata i t. p. Wiadom. w sklepie Birzowskiego, Zawalna 44.

Do wynajęcia 2 POKOJE (front) ze wszelk. wygodami w rejonie: Jagiellońska - Mickiewicza, nadająca się na biuro, dla adwokata i t. p. Wiadom. w sklepie Birzowskiego, Zawalna 44.

Mieszkania do wynajęcia 3 pokojowe i 2 pokojowe. Informacje w Redakcji „Słowa“ od 5 do 6-tej popołudniu.

Tania Reklama Swietlna jest dwignią handlu kto dba o rozwój swego przedsiębiorstwa reklamuje się tylko w „Reklamie Swietlnej“ Z. A. S. K. w Wilnie, ul. Garbarska 5-19, godz. 5-8.

WĘGIEL z dostawą i złożeniem do składu Górnosiąski „WĘGLOBOR“ WITOLD CHYLEWSKI i S-ka Mickiewicza 27.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwa 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

Pszenice w każdej ilości Kinkulkin Wilno, ul. M. Stefańska 19.



W niedzielę dn. 2-go października w Sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się KONCERT z laskowym udziałem: pp. Skowrońskiej-Szumrowej, Sumorokowej i J. Wyrzykowskiej.

Do sprzedania 2 wazonny kwiatów (sliczne okazy 4-letnie drzewny) po wyjątkowej cenie. Dowiedzieć się: Mickiewicza 48 m. 12.

Pozyczki załatwiamy dogodnie na term. od jednego miesiąca. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Lokujemy gotówkę na pewne zabezpieczenie i dogodnych warunkach. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

ANGIELSKI Pointer (pies) 14 miesięcy, ułożony z dobrym wychowaniem do sprzedania, adres w „Słowie“.

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPĘC. SKORNE od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR S. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ. rz. 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277.

W. Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. W: Z. P. Nr. 63.

Dr. G. Wolfson weneryczne, moczopięciowe i skórne. ul. Wileńska 7, tel. 1067

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Włoskowym, urządzenie i uczynienie się zniżka. Ofiarą 4 m. 3 Wyda. Zdr. Nr 3

Lekcji języka francuskiego i angielskiego udziela doświadczona nauczycielka, Mickiewicza 37 m. 17. (Wejście od Cieszyńskiego)

Chcę kupić lub wynająć pianino oferty dla B. G. w „Słowie“.

45) Złowieszczą postać. Elza zmarszczyła brwi. Zadawała sobie nieraz pytanie, czy człowiek ten jest zupełnie normalny? Ludzie, mieszkający dłużej czas w gorących krajach, dziecią podobno. Znała pewnego generała, który po pobyciu w Indiach zawsze zaczynał obiad od leguminy, a kończył na zupie. Nie przypuszczała, by złowieszczy człowiek zdolny był do czynów tak ekscentrycznych, ale był on chwilami taki dziwny!

ROZDZIAŁ XXXVII. Ralf tłumaczy się. Ze zdziwieniem spojrzął na Elzę i zacerwienił się. — Halo! — zawołał, udając wesołość. — Zdecydowałem się dzisiaj odkryć tajemnicę twej skrzynki. — Nie sądziłam, że tutaj kryje się jakaś tajemnica, Ralfie, — odrzekła Elza spokojnie — w każdym bądź razie nie rozumiem, dlaczego chcesz monopolizować tę przyjemność? — Doktor wstał, strzepnął pył z kolan i włożył marynarkę. — Szczerze mówiąc, chciałem Elzo oszczędzić ci przykrego odkrycia. Nie chcę powiedzieć nic złego o Maurycem Tarnie, ale zdaje mi się, że tutaj ukryte jest coś, znalezienie czego nie sprawiłoby ci przyjemności. — Spokojny uśmiech Elzy nie podobał się Ralfowi. — Nie mnie już nie może oburzyć, — zauważyła. — Ralf podniósł jedną z szufladek, by odstawić ją na miejsce, lecz Elza zatrzymała go. — Koniec swą pożyteczną pracę. Nie pozabawiaj mnie więcej części przyjemności. Jedna szuflaka jest już wyjęta, pozostały tylko trzy. — Chcesz, żebym otworzył tę szufladkę? z niepokojem pytał Ralf. — Nie radzę ci tego, Elzo. Zostaw mnie

na chwilę samego i pozwól mi przekonać się, czy niema tam nic takiego, czego nie powinniśmy widzieć. — Elza chciała wziąć obcego, lecz Ralf nie oddał ich. — Daj pokój, proszę cię, rzekł. — Bardzo przepraszam że zrobiłem ci tę przykrość, ale wierzę mi, miałem na celu twoje dobro. — Więc czemu nie kończyć rozpoczętej roboty. Czemu nie chcesz mi pokazać, co kryje się w tej skrzynce? Proszę, nie niepokój się, że mnie zgorszysz, bo jestem bliska tego, że już nie mam zdziwić nie będzie w stanie. Nie odrubujesz trzech pozostałych szuflerek? — Ralf pokrwił głową przecząco. — Nie, właściwie przed twojem przyświecłem zdecydowałem już, że nie warto się nad tem męczyć. — Elza w milczeniu obserwowała, jak Ralf odkładał szufladki, zamknął wieko, podsunął skrzynkę na miejsce pod ścianę, szczególną uwagę jej zwrócić, że nie wypuszczał z rąk obcego. — Wczesnie wróciłam, — rzekł. — Mówiono mi, że wyszłaś z domu wcześniej do biura. Widocznie Emery nie jest całkowicie wyzuty ze wszelkich uczuć skoro wypuścił cię wcześniej z biura. Widziałem się dziś rano z Tepperwillem, pytał o ciebie. Dziwny to człowiek! Wywarłaś na nim silne wrażenie, nie zdziwiłbym się, gdyby znów

wynalazł jaki pretekst do zaproszenia nas... Tak mówił Ralf, usiłując ukryć swe niezadowolenie i zmieszanie. Miał ochotę opuścić ten dom, lecz nie mógł zdecydować się wyjść, nie mając pewności, że Elza nie dokończy, rozpoczętego przezeń dzieła. Elza krótko rozstrzygnęła jego wahania: — Muszę teraz zostać sama tutaj, — rzekła, — wypychając go prawie za drzwi. — Gdy zmieniła pończochy i zeszła do jadalni, Ralf miał już wychodzić. — Czy mogła zawieść cię ze sobą gdziekolwiek? Czy jadłaś już śniadanie? — Owszem, jadłam, — skłamała Elza. — Tak jasnie okazywała, że nie żyje sobie by zostawiać tu dłuższą, że Ralf śpiesznie zaczął się ubierać. — Nie chce, żebyś przypuszczała, że miałem ochotę przywłaszczyć sobie rzecz, należąca do ciebie, — rzekł zartobliwie. — Wierz mi, Elzo, nie radzę ci stanowczo otwierać tej skrzynki bezemnie! — Więc otwórz ją zaraz! — Nie, teraz nie jest czas ku temu odpowiedni. Zrozumiesz dlaczego, gdy... zaczął się jakaś — przedko już... Gdy drzwi zamknęły się za nim, Elza poszła do kuchni, by znaleźć obcego i zbadać nareszcie tajemnicę,

ale tego rodzaju narzędzia nie były wiodnicze używane w domu p. Challam. Zamknawszy drzwi swego pokoju na klucz i zabrawszy klucz ze sobą, Elza wyszła na ulicę. Spokojnie Ralfa na trójkąt, naprzeciw domu. Widok wychodzącej tak prędko dziewczyny przyniósł mu ugię w jego niepokoj. — Masz klucz od mieszkania? — zapytała Elza. — Czy możesz mi go oddać? — Pierwszym odruchem jego był gest odmowny, lecz opanował się i z uśmiechem podał jej klucz żądany. — Doprawdy, Elzo, bardzo despotycznie pozbawiasz mnie klucza od mego... — Przypuśćmy, że nie twojego mieszkania. Nie mam ochoty żyć z tą świadomością, że możesz każdej chwili dnia i nocy wejść tutaj, — odrzekła spokojnie. — Ralf poraz drugi poczerwieniał. Elza odmówiła propozycji ooprowadzenia jej, najtę auto i pojechała do biura, zjadłszy do drożdże w restauracji skromne śniadanie. — Drzwi do gabinetu majora były wciąż jeszcze zamknięte. Gdy postukała, Emery ostro zapytał, czego chce. Wkrótce usłyszała, że przekręcił klucz w zamku. Gdy weszła po chwili do jego gabinetu, majora już nie zastała. O trzeciej zadzwonił telefon. Elza

zawsze przyjmowała telefony, czasem łącząc je z aparatem, stojącym na stole szefa. — Czy mogę poprosić pannę Marlow? — pytał znajomy głos. — Jestem przy telefonie. — Tutaj Tepperwill, czy major Emery jest w biurze? — Elza odrzucała poznała głos bankiera. — Nie panie Tepperwill, niema go. — Czy mogę się widzieć z panią. Mam bardzo ważną sprawę, przyletem chodzi mi o to, by major Emery nie wiedział, że prosiłem panią o widzenie się z mną. — Mogę spotkać się z panem, po skończonej pracy, — odrzekła Elza, — w przeciwnym razie muszę zapytać o pozwolenie. — Nastąpiła chwila milczenia. — Ależ to jest konieczne, usłyszała znów zdenerwowany głos bankiera. — Zapewniam panią, że nie przyszłoby mi do głowy prosić panią o przyjęcie w tajemnicy od szefa, gdyby to nie było tak ważne. Trzeba się śpieszyć, panno Marlow! Musimy zobaczyć się w ciągu pół godziny. — Elza namyślała się chwilę. — Dobrze, przyjdę, — zdecydowała wreszcie i położyła słuchawkę.